

Sygn. akt I ACa 1225/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Ł., T. Ł. i D. Ł.**

przeciwko **Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 933/13

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata A. P. (1) kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) , w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1225/14

UZASADNIENIE

U. Ł. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniosła o zasądzenie od pozwanego Powiatu (...) na jej rzecz kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna Z. Ł., zmarłego w dniu 18 lipca 2007r. w Z. na skutek utonięcia, tj. w czasie gdy był wychowankiem Rodzinnego (...) nr (...) w Z.. Jako podstawę roszczenia wskazali art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc.

W uzasadnieniu podniosła, że śmierć jej syna została spowodowana niedopełnieniem obowiązków przez pracownika tej placówki, będącej powiatową jednostką budżetową. R. M. i A. M. prowadzący w/w Dom Dziecka podlegali Powiatowi (...), który dla R. M. był pracodawcą. Małoletni Z. Ł. został skierowany do tej placówki przez (...) Centrum Pomocy (...) w K. za zgodą Sądu Rodzinnego w Busku-Zdroju wyrażoną w sprawie sygn. akt III Nsm 77/05. W dniu 18 lipca 2007r. R. M. wraz z grupą wychowanków, wśród których znajdował się syn powódki, udał się nad zalew w Z., gdzie zdaniem powódki nie zapewnił jej synowi należytej opieki, przez co doszło do utonięcia jej syna.

W toku procesu powódka zmarła. Postępowanie zostało podjęte z udziałem następców prawnych zmarłej U. Ł. w osobach M. Ł., T. Ł. i D. Ł., którzy podtrzymali żądanie zadośćuczynienia.

Pozwany Powiat (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2014r. sygn. akt I C 933/13 Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że

Z. Ł., urodzony (...), był synem U. i M. małżonków Ł., zamieszkałych w C.. Z uwagi na chorobę psychiczną ojca wychowywany był wraz z trojgiem rodzeństwa przez matkę. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju z dnia 22 grudnia 2000r. sygn. akt III Nsm 93/99 ograniczono U. Ł. władzę rodzicielską nad małoletnimi dziećmi, w tym i nad synem Z., za porzucenie dzieci na terenie S.. Wówczas trójka dzieci małżonków Ł., w tym Z., została umieszczona w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Następnie małoletni wrócili do domu rodzinnego, sytuacja rodzinna była jednak trudna i skomplikowana. M. Ł. jako osoba chora psychicznie i od 2002r. ubezwłasnowolniona całkowicie wymagał stałej opieki, w domu przebywał jedynie w krótkich okresach, gdyż był leczony psychiatrycznie, najmłodszy syn P. Ł. z uwagi na porażenie mózgowe był dzieckiem leżącym, wymagającym również stałej opieki. Rodzina miała także duże trudności materialne i bytowe, lecz U. Ł. odmawiała przyjmowania pomocy społecznej, twierdząc, że jest wydolna finansowo. Obciążona dużą ilością zajęć i problemów często nie radziła sobie z ich rozwiązywaniem, co w dużej mierze rzutowało na to, że w nieprawidłowy sposób zaspokajała potrzeby dzieci. Małoletni Z., a także jego starszy brat T. i młodsza siostra D. byli zmuszeni do pomocy matce w różnych czynnościach, do udziału w opiece nad młodszym bratem, a także do wyteżonych prac związanych z rozbudową domu i utrzymaniem domu, w którym mieszkali. Ich matka była osobą nerwową, stosowała surowe metody wychowawcze, ograniczała dzieciom wyjścia z domu i kontakty z rówieśnikami, sama wyjeżdżała z domu, pozbawiając potomstwa opieki. Sytuacja taka wywołała bunt w Z., co zaczęło narastać w okresie jego dojrzewania. Rodzina Ł. była pod stałym dozorem Ośrodka Pomocy (...) w C., wielokrotnie były przeprowadzane rozmowy z U. Ł., lecz ona twierdziła, że dzieci wychowuje prawidłowo, nie przyjmowała żadnych wskazówek i uwag co do swego zachowania, choć stosowała kary fizyczne względem dzieci. Z. Ł. osiągał dobre wyniki w nauce, szczególnie w zakresie przedmiotów ścisłych. Będąc już w gimnazjum, otrzymał świadectwo z czerwonym paskiem. W II klasie jego wyniki uległy pogorszeniu, ale na terenie szkoły nie sprawiał problemów wychowawczych. W czerwcu 2005r. otrzymał promocję do III klasy gimnazjum. W dniu 8 sierpnia 2005r. małoletni Z. Ł. dokonał próby samobójczej poprzez zażycie leków, po której znalazł się w Wojewódzkim (...) w K.. Podczas hospitalizacji był konsultowany psychologicznie. Wyniki badań psychologicznych wskazały, że procesy poznawcze u badanego przebiegały prawidłowo, w szkole uczył się dobrze, nie sprawiał trudności wychowawczych. Stwierdzono u badanego zaburzenia emocjonalne. Chłopiec miał podwyższony wskaźnik neurotyzmu, co wskazuje na wysoki poziom lęku i niepokoju. Małoletni miał poczucie, że nie jest akceptowany i kochany przez ważne dla niego osoby. Matka spostrzegala go jako takiego samego jak chory psychicznie mąż. Często stosowała wobec niego kary fizyczne. Powyższe powodowało u małoletniego krnąbrność, tendencje bierno-agresywne czy wyrażone werbalnie agresywne zachowanie w stosunku do matki. Chłopiec celowo zatrul się lekami po kolejnej awanturze z matką. Będąc w szpitalu, obawiał się powrotu do domu, w którym nie czuł się bezpieczny, podtrzymywał zamiar pozbawienia się życia, jeśli będzie musiał wrócić do matki. Zalecono umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej. W dniu 12 sierpnia 2005r. w drodze zarządzenia tymczasowego Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju sygn. akt III Nsm 77/05 postanowił o natychmiastowym umieszczeniu małoletniego Z. Ł. w Rodzinnym Pogotowiu (...). Tegoż dnia pod w/w sygn. akt zostało wszczęte z urzędu postępowanie względem U. Ł. o ograniczenie władzy rodzicielskiej nad małoletnim

synem Z.. Uczestniczka postępowania U. Ł. na rozprawie w dniu 25 listopada 2005r. oświadczyła, że zrzeka się praw rodzicielskich do syna Z.. Z. Ł. znalazł się w Rodzinnym (...) Nr (...) w Z. w dniu 12 września 2005r.

(...) Centrum Pomocy (...) w K. w dniu 8 września 2005r. skierowało Z. Ł. do Rodzinnego (...) Nr (...) w Z. w celu zapewnienia opieki całodobowej od dnia 12 września 2005r.

Uchwałą Nr (...) Rady Powiatu w K. z dnia 28 kwietnia 2006r. w sprawie nadania Statutu dla jednostki budżetowej: Rodzinny (...) Nr (...) w Z. nadano Statut Rodzinnemu (...) Nr (...) w Z.. W Statucie tym m.in. stwierdzono, że Rodzinny (...) Nr (...) w Z. jest jednostką organizacyjną Powiatu (...), a bezpośredni nadzór nad Domem sprawuje Zarząd Powiatu w K.. Po zmianach wprowadzanych kolejnymi uchwałami Rady Powiatu w K. w Statucie znalazło się m.in. sformułowanie, że Rodzinny (...) Nr (...) w Z. nie posiada osobowości prawnej. Uchwałą Nr(...)Rady Powiatu w K. Rodzinny (...) Nr (...) w Z. z dniem 1 stycznia 2013r. otrzymał nazwę: P. Opiekuńczo-Wychowawcza typu Rodzinnego w Z.. Uchwałą Nr (...)Zarządu Powiatu w K. z dnia 10 sierpnia 2005r. zatrudniono A. M. na stanowisku Dyrektora Rodzinnego (...) Nr (...) w Z. na czas funkcjonowania (...). Uprzednio A. M. i jej mąż R. M. w 2004r. ukończyli szkolenie (...): (...)/Adopcja, podczas którego uzyskali niezbędną wiedzę oraz umiejętności z tego zakresu i zostali zakwalifikowani do pełnienia funkcji (...). Byli badani także przez psychologa w Ośrodku (...) w K., gdzie stwierdzono, że małżonkowie M. są odpowiednimi kandydatami do prowadzenia (...), posiadają cechy temperamentalne, charakterologiczne i emocjonalne predysponujące ich do podjęcia tak odpowiedzialnego zadania. Pozytywną opinię jako kandydaci do prowadzenia (...) Nr(...) w Z. uzyskali również w 2005r. od Dyrektora (...) Centrum Pomocy (...) w K.. Od lipca 2006r. w Rodzinnym Domu Dziecka w Z. do opieki nad przebywającymi tam wychowankami jest zatrudniony dodatkowy wychowawca – A. P. (2) . Pismem z dnia 3 listopada 2005r. Dyrektor (...) A. M. wystąpiła do Sądu o wyrażenie zgody na leczenie Z. i przeprowadzenie niezbędnych badań specjalistycznych. Wyjaśniła, że małeletni kategorycznie unika kontaktu z matką, a wymaga on konsultacji lekarza psychiatry, zaś jego matka odmówiła wyrażenia zgody na przeprowadzenie badań . Po wyrażeniu zgody przez Sąd na badanie psychiatryczne małeletniego Z. Ł. był leczony w (...) w K. w okresie od maja 2006r. ze wstępnym rozpoznaniem: zaburzenia funkcjonowania społecznego i rozpoznaniem zasadniczym: obserwacja w kierunku zaburzeń osobowości schizotyp. Poza tym małeletni był leczony w Przychodni (...) dla Dzieci w K., w Poradni Stomatologicznej ZOZ (...) w K., u psychologa w (...) dla Dzieci, (...) i Osób z Autyzmem (...) w K., w Poradni Dermatologicznej (...) w K. . W lutym 2006r. Z. Ł. był badany przez biegłych z RODK przy tut. Sądzie w sprawie o ograniczenie władzy rodzicielskiej U. Ł. na okoliczność m.in. więzi łączących go z matką. Biegli stwierdzili, że małeletni jest osobą dobrze rozwijającą się pod względem intelektualnym, widoczne są natomiast nieprawidłowości w jego sferze emocjonalno-społecznej, występują u niego stany silnych napięć, niejednokrotnie nieadekwatnych do sytuacji, cechuje go nadwrażliwość w przeżywaniu, lecz nie posiada umiejętności wyrażania i okazywania emocji, jest osobą wyraźnie introwertywną, kumulującą przeżycia, napięcia, mającą trudności w rozwiązywaniu swoich wewnętrznych problemów i w relacjach społecznych, a u podłoża powyższych zakłóceń leżą czynniki środowiskowe i jego cechy osobowościowe. Uznali, że małeletni jest aktualnie mocno pogubiony emocjonalnie i brak mu autorytetu osoby znaczącej, która stanowiłaby oparcie psychiczne i rzeczywiste. Swoją sytuację rodzinną ocenia bardzo krytycznie pod każdym względem, przez lata odczuwał brak uczuć, zainteresowania jego osobą ze strony rodziców, wykształtowało się w związku z tym u niego przekonanie o odrzuceniu psychicznym przez całą rodzinę, obecnie Z. kieruje do matki jedynie negatywne uczucia, stracił do niej zaufanie , nie chce z nią rozmawiać, ponieważ zna jej stanowisko w kwestiach dotyczących rodziny, całkowicie niezgodne z jego odczuciami i pragnieniami. Małeletni wyrażał się natomiast ogólnie pozytywnie o środowisku (...), w którym przebywa, przybliża się do opiekunów, lecz proces adaptacji trwa i przebiega z pewnymi trudnościami. W RODK podjęto próbę przekonania go do kontaktu z matką w warunkach neutralnych, bezpiecznych, lecz nie przyniosło to efektu. W konkluzji biegli zaopiniowali, iż małeletni Z. Ł. prezentuje przekonanie, że został psychicznie odrzucony przez całą rodzinę, swoje negatywne emocje kieruje szczególnie do matki, aktualnie neguje jakąkolwiek formę kontaktu z matką i z pozostałymi członkami najbliższej rodziny, matka zaś wykazuje gotowość przejęcia opieki nad synem, ale wobec jego stanowiska przyjmuje postawę wycofującą się z rzeczywistych dążeń do odzyskania chłopca. Biegli podkreślili, że małeletni jest na etapie przystosowywania się do warunków placówki, w której przebywa, akceptuje zastosowane rozwiązanie jego problemów rodzinnych i zaopiniowali, że wobec powyższego powinien on pozostać w dotychczasowym rodzinnym domu dziecka. Postanowieniem z dnia 16 maja 2006r. sygn.

akt III Nsm 77/05 Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju ograniczył U. Ł. władzę rodzicielską nad małoletnim synem Z. Ł. przez umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinny dom dziecka. Pismem z dnia 23 kwietnia 2007r. (...) Centrum Pomocy (...) w K. wystąpiło do Sądu Rodzinnego w Busku-Zdroju w sprawie wyjaśnienia sytuacji opiekuńczo-wychowawczej małoletniego Z. Ł., przebywającego w Rodzinnym Domu Dziecka w Z.. W piśmie tym stwierdzono, że sytuacja opiekuńczo-wychowawcza chłopca przebywającego w placówce jest prawidłowa, wychowanek realizuje obowiązek szkolny i osiąga dobre wyniki w nauce, jest w dobrych stosunkach z wychowawcą A. M. i nie sprawia większych problemów wychowawczych, relacje między nim a pozostałymi członkami rodziny są dość dobre, zdarzające się gorsze chwile wynikają z różnic charakteru mieszkańców, chłopiec lubi być sam, ma „swój świat”, do którego wprowadza bardzo wąskie grono osób. Wyjaśniono, że ojciec i siostra małoletniego próbowali się z nim skontaktować we wrześniu i listopadzie 2006r., przychodząc do jego szkoły, jednak chłopak nie chciał się z nimi spotkać, dlatego też został zwolniony z zajęć szkolnych przez pedagoga I LO im. S. Ż. w K., gdzie uczęszczał do I klasy, zaś matka odwiedziła syna tylko raz w (...) była wówczas pod wpływem alkoholu, Z. nie chciał z nią rozmawiać. Po tej wizycie napisała jeden list do syna, ale małoletni nie chciał go nawet przeczytać. Z rozmowy przeprowadzonej przez pracowników (...) Centrum Pomocy (...) z małoletnim i Dyrektorem (...) wynikało, że małoletni nie chce utrzymywać żadnych kontaktów z rodziną naturalną, a w szczególności z rodzicami, zdecydowanie potwierdził, że chce, aby Sąd zakazał jego rodzicom kontaktu z nim. W trakcie przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że Z. akceptuje fakt pobytu w placówce, identyfikuje się ze swoimi opiekunami i w chwili obecnej nie widzi możliwości powrotu do środowiska rodzinnego. W związku z powyższym (...) Centrum Pomocy (...) zaleciło A. M. uregulowanie kontaktów z rodziną biologiczną Z. Ł. poprzez wystąpienie z oficjalnym wnioskiem do Sądu o ich zakazanie zgodnie z prośbą chłopca. Dyrektor Rodzinnego (...) Nr (...) w Z. A. M. pismem z dnia 8 maja 2007r. wystąpiła do Sądu Rodzinnego w Busku-Zdroju o wydanie postanowienia w sprawie zakazu kontaktów członków rodziny biologicznej z małoletnim Z. Ł. oraz pozbawienia matki U. Ł. praw rodzicielskich, gdyż Z. nie chce mieć żadnych kontaktów z rodziną, nie chce wracać do rodzinnego domu po osiągnięciu pełnoletności, boi się matki i ma do niej żal za wyrządzone mu krzywdy, a matka chłopca nic nie robi w tym kierunku, aby naprawić swoje kontakty z synem, zaś chłopiec był dwukrotnie nachodzony przez siostrę i ojca w swojej szkole, zwalniał się wtedy ze szkoły, ponieważ nie chciał się z nimi widzieć. Z uwagi na powyższe przed Sądem Rejonowym w Busku-Zdroju pod sygn. akt III Nsm 60/07 toczyło się postępowanie z urzędu o zmianę postanowienia w sprawie I. N. 77/05 odnośnie małoletniego Z. Ł. i zakazanie U. i M. małż. Ł. kontaktów z małoletnim synem. Na rozprawie w dniu 19 czerwca 2007r. małoletni Z. Ł. oświadczył, że nie chce utrzymywać kontaktów z matką i rodzeństwem, gdyż łączą go z nimi tylko złe wspomnienia, ponieważ był bity przez matkę i starszego brata T. i znieważany przez nich. Wyjaśnił, że matka nie była u niego w szpitalu i stwierdził, że dobrze się stało, iż trafił do (...), gdzie ma swój pokój i dobre warunki stworzone przez Panią Dyrektor, którą nazywa ciocią. Podkreślił, że dużo więcej ciepła okazuje mu się w Rodzinnym Domu Dziecka w Z. niż doznał w domu rodzinnym. Przyznał, że widział, iż siostra z ojcem czekali na niego pod szkołą, ale nie chciał się z nimi widzieć. Stwierdził, że matka zna numer telefonu do niego, ale nigdy do niego nie trafiła, wspominał, że już raz przez pół roku był w Pogotowiu (...) i matka obiecywała, że się zmieni, ale po tygodniu wszystko wracało do normy. Dodał, że być może siostra D. była gorzej traktowana od niego, ale on to bardziej przeżywał, stracił zaufanie do matki, uważał, że był poniżany praktycznie codziennie, a bity częściej niż raz w tygodniu, dwa lub trzy razy zgłaszał to na Policji, ale nikt mu nie pomógł i teraz nie chce wracać do domu, po skończeniu liceum zamierza kontynuować naukę, wynająć pokój i coś dorobić, czuje, że został psychicznie odrzucony przez rodzinę i nie chce do tej rodziny wracać i nie chce mieć z nimi żadnego kontaktu.

Sąd Okręgowy poczynił także ustalenia odnośnie przebiegu zdarzenia zakończonego śmiercią Z. Ł.:

W dniu 18 lipca 2007r. R. M. wrócił z pracy około godz. 15.30. Było wówczas gorąco i małoletni Z. Ł. powiedział, że chce jechać nad zalew w Z. i jeśli „wujek”, czyli R. M. nie zabierze go tam, to weźmie rower i sam pojedzie nad zalew. Wówczas R. M. zabrał grupę pięciu podopiecznych, wśród których znajdował się Z. Ł., i pojechali nad zalew w Z.. R. M. pozostał na brzegu i stamtąd obserwował grupę kąpiących się wychowanków. Woda w miejscu ich kąpieli była tak płytka, że można było przejść z jednej strony zalewu na drugą. Małoletni Z. zaczął jednak pływać po prawej stronie zalewu, gdzie woda była głębsza, R. M. zwracał mu wówczas uwagę, żeby tam nie płynął. Małoletni Z. umiał pływać, w szkole przez rok czasu chodził na basen, miał wyrobioną kartę pływacką. W pewnym momencie R. M. zauważył, że

w wodzie nie widać Z. i tknięty złym przeczuciem zaczął biec w stronę wody i wołać, że „chłopak się topi”. Wówczas przebywający nad zalewem M. D. wskoczył do wody i odnalazł leżącego na dnie Z. Ł.. Razem ze swoją córką wyciągnął go na brzeg, a następnie wraz z R. M. podjęli reanimację dziecka, lecz przybyły po chwili lekarz pogotowia stwierdził zgon. Przeprowadzona później sekcja zwłok zmarłego wykazała, iż jedyną przyczyną jego zgonu było utonięcie. W sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci Z. Ł., tj. o przestępstwo z art. 155 kk przeprowadzone zostało śledztwo przez Prokuraturę Rejonową K. – Wschód w K., lecz postanowieniem z dnia 26 września 2007r. sygn. akt 3 Ds. 734/07 zostało umorzone wobec stwierdzenia, iż czynu nie popełniono. W uzasadnieniu stwierdzono, że zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne dają podstawy do przyjęcia, że śmierć Z. Ł. była skutkiem nieszczęśliwego wypadku, a zatem nie doszło ze strony osób trzecich do popełnienia czynu, który wyczerpywałby znamiona jakiegokolwiek przestępstwa, a zwłaszcza nieumyślnego spowodowania śmierci dziecka . W dniu 20 sierpnia 2007r. U. Ł. w formie pisemnej zwróciła się do Prokuratury Rejonowej w Busku-Zdroju o wszczęcie dochodzenia w sprawie śmierci jej syna Z. oraz „nieudzielenia pomocy medycznej, uniemożliwienia udzielenia pomocy medycznej, spreparowania dokumentów uniemożliwiających zabranie dziecka, niezapewnienia właściwej opieki, ignorowania wszystkich próśb, świadomego narażenia innych dzieci, używania dziecka do własnych interesów w celu zapewnienia sobie pracy, uniemożliwiania kontaktów i próby sądowego zakazania kontaktów z dzieckiem”. Po wniesieniu zawiadomienia Prokuratura Rejonowa w Busku-Zdroju przekazała sprawę do rozpoznania do Prokuratury Rejonowej K. – Wschód w K. zgodnie z właściwością, ta zaś podjęła próbę przesłuchania U. Ł. w celu sprecyzowania okoliczności przytoczonych w zawiadomieniu, lecz U. Ł. odmówiła złożenia zeznań do protokołu i przysłała kolejne pismo, w którym poinformowała o okolicznościach w jakich doszło do umieszczenia jej syna Z. w (...) prowadzonym przez małż. M.. Analizując treść zawiadomienia rozpoznano je w kierunku przestępstwa z art. 162 § 1 kk, tj. nieudzielenia pomocy. Stwierdzono, że za numerem 3 Ds. 774/07 przeprowadzono śledztwo, w którego przebiegu ustalono, iż śmierć Z. Ł. była wynikiem nieszczęśliwego wypadku oraz że pokrzywdzonemu niezwłocznie udzielono pomocy w celu ratowania jego życia. Z uwagi na powyższe postanowieniem z dnia 30 października 2007r. sygn. akt 3 Ds. 1015/07 Prokuratura Rejonowa K. – Wschód w K. odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie nieudzielenia pomocy Z. Ł. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, tj. o przestępstwo z art. 162 § 1 kk – wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego . Na terenie Gminy Z. są zlokalizowane trzy zbiorniki wodne małej retencji w miejscowościach: B., U. i Z.. Na dwóch akwenach wodnych: B. i U. w sezonie letnim wyznaczone są miejsca do kąpiel, gmina zatrudnia ratowników. Brak jest dokumentów stwierdzających utworzenie na zbiorniku wodnym Z. kąpieliska w 2007r. Pod nadzorem Państwowej Powiatowej Inspekcji Sanitarnej w K. w 2007r. na terenie Gminy Z. znajdowały się dwa kąpieliska: Kąpielisko B./K. i Kąpielisko U. (dowody: pismo z Urzędu Gminy w Z. z dn. 11.10.2013r. – K.244, pismo Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. z dn. 11.10.2013r. – K.246).

Sąd pierwszej instancji ustalił dodatkowo, że U. Ł. zmarła w dniu 10 grudnia 2001r. Spadek po niej na podstawie ustawy nabyli mąż M. Ł. oraz dzieci T. Ł. i D. Ł. na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju z dnia 23 stycznia 2013r. sygn. akt I Ns 710/12 . Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2011r. Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju sygn. akt III RNs 420/11 ustanowił opiekę prawną dla całkowicie ubezwłasnowolnionego M. Ł., a na opiekuna prawnego powołał D. Ł. (dowód: w/w postanowienie – K.13 akt sprawy III RNs 420/11 SR w Busku-Zdroju).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał , że pozwany Powiat (...) posiada legitymację bierną w sprawie, bowiem ze Statutu Rodzinnego (...) Nr (...) w Z. (§ 1 ust. 1 i 3, § 5 ust. 1) wynika, że Dom Dziecka jest on budżetową jednostką organizacyjną Powiatu (...), a bezpośredni nadzór nad nim sprawuje Zarząd Powiatu w K.. Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 430 kc przyjął , że odpowiedzialność pozwanej może być rozważana na podstawie tego przepisu. Jest to odpowiedzialność niezależna od winy własnej i została ukształtowana na zasadach ryzyka za szkody wyrządzone z winy innej podporządkowanej osoby przy wykonywaniu powierzonej czynności. Przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest szkoda pozostająca w związku przyczynowo – skutkowym z winą podwładnego w rozumieniu art. 415 kc, Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy stopień winy (nawet przypadek tzw. culpa levissima) uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia. Zwierzchnik nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli szkoda nastąpiła wskutek przypadku czy działania siły wyższej albo innych zdarzeń, ale podwładnemu nie można z jakiegokolwiek przyczyny przypisać winy. Sąd Okręgowy odwołując się do

dorobku orzecznictwa Sądu najwyższego dotyczącego zasad nadzoru nad dziećmi i młodzieżą sprawowanego przez placówki wychowawcze i wskazał, że dla zapewnienia uczniom pełnego bezpieczeństwa w czasie pobytu w szkole, powinny służyć wszystkie, właściwe w zależności od okoliczności, środki organizacyjne i nadzorcze leżące w granicach możliwości personelu placówki przy czym wymogi te różnicuje czynnik wieku i samodzielności młodzieży dla stanowienia i oceny wymogów nadzoru nad nią.

Do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 kc, nie jest potrzebne wykazanie, że osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa dla życia i zdrowia ludzkiego; wystarczy jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku. Obowiązek przestrzegania niezbędnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa młodzieży w placówce opiekuńczo-wychowawczej nie ogranicza się do wydania konkretnych nakazów czy zakazów wynikających wprost z przepisów szczegółowych, lecz polega na stosowaniu - wynikających z zasad ogólnych - wszelkiego rodzaju środków ochrony przez opiekunów czy wychowawców wobec powierzonych im pieczy podopiecznych i wychowanków. Faktyczną opiekę nad wychowankami w momencie krytycznego zdarzenia sprawował R. M. będący mężem A. M. – dyrektora Rodzinnego Domu Dziecka w Z.. Oboje małżonkowie M. ukończyli szkolenie (...): (...)/Adopcja i zostali zakwalifikowani do pełnienia funkcji (...) . Oznacza to, że R. M. w świetle przepisu art. 430 kc można określić mianem podwładnego, gdyż źródłem podporządkowania mogą być nawet stosunki faktyczne. Dalsze wywodu Sądu Okręgowego wskazują, że Sad pierwszej instancji uznał, że R. M. dopuścił się jedynie winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności, gdyż nie przewidział możliwości nastąpienia szkodliwego skutku – utonięcia małoletniego Z., a zabrał wychowanków nad zalew w Z., który to zbiornik wodny nie był specjalnie wyznaczony w celu pełnienia roli kąpieliska, bowiem jak wynika z pisma z Urzędu Gminy w Z. w tej materii, w 2007r. w Z. nie było utworzone oficjalne kąpielisko, do tej roli były wyznaczone dwa inne akweny wodne. Nie było tam ratownika, który mógłby zapobiec śmierci małoletniego Z., podejmując odpowiednią akcję ratowniczą. Do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 kc, nie jest potrzebne wykazanie, że osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa dla życia i zdrowia ludzkiego; wystarczy jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku – w tym przypadku na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa poprzez zapewnienie wychowankom kąpiele w akwenu niestrzeżonym. Sąd Okręgowy nie uznał ponadto skuteczności zarzutu przedawnienia

albowiem pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 17 lipca 2010r. a więc na dzień przed upływem 3 lat od daty zgonu Z. Ł., który nastąpił w dniu 18 lipca 2007r.. Przepis art. 442¹ § 1 k.c. określa, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia i termin ten nie upłynął.

Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., mógłby mieć w sprawie zastosowanie, albowiem zdarzenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r tj przed wejściem w życie art. 446§4k.c.. Następcy prawni U. Ł. mogli też dochodzić roszczenia na podstawie art. 445 § 3 k.c. albowiem powództwo zostało wytoczone za życia U. Ł.. Sąd Okręgowy uznał jednak, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że dobrem osobistym podlegającym ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest więź rodzinna. Nie każdą jednak więź rodzinną należy automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W tym przypadku nie istniała jednak więź emocjonalna między zmarłym Z. Ł. a jego matką U. Ł., której zerwanie uzasadniało zasądzenie stosownego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy przytaczając relacje pomiędzy Z. Ł. a jego matką wskazał, że U. Ł. nie zależało na synu i nie chciała podtrzymywać więzi między nią a dzieckiem a Z. czuł się niekochany i odrzucony. Między U. Ł. a Z. Ł. nie istniała rzeczywista, silna więź rodzinna, która spowodowałaby, że poprzez jej zerwanie U. Ł. doznałaby krzywdy uzasadniającej przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia. Skutkowało to oddaleniem powództwa. Jako podstawę orzeczenia o kosztach Sąd powołał art. 102 kpc.

Od tego wyroku apelację wnieśli powodowie zarzucając naruszenie :

- art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie wniosków opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno- Konsultacyjnego wskazujących na wolę utrzymania przez U. Ł. kontaktów

z synem oraz niezasadne pominięcie zeznań U. Ł. zawartych w aktach 3Ds1015/07, z których wynika, że chciała utrzymywać kontakty z synem, interesowała się jego wynikami. Skarżący podnieśli, że U. Ł. czuła się bezsilna i bez wsparcia i działając pod wpływem perswazji zrzekła się praw rodzicielskich.,

-art. 448k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że dla oceny więzi rodzinnej podlegającej ochronie kluczowe znaczenie miał stosunek Z. Ł. do matki w sytuacji gdy ochroną w tym przypadku objęta była więź łącząca pozostającego przy życiu członka rodziny ze zmarłym. Apelujący uwypuklili bunt nastolatka wskazując, że problemy rodzinne nie wykluczają utrzymania więzi U. Ł. z synem przechodzącym trudny okres dojrzewania. Matkę dotknął ból i cierpienie, który wymaga rekompensaty.

W konsekwencji apelujący wnieśli o zmianę wyroku i zasądzenie kwoty 1000000zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jaką wywołała u U. Ł. śmierć Z. Ł.. Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Sąd pierwszej instancji właściwie tj. zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił materiał dowodowy. Ta ocena nie była dowolna i nie pomijała powołanych w apelacji dowodów treści opinii RODK i zeznań samej pozwanej.

Sąd apelacyjny podziela także dokonana przez Sąd pierwszej instancji wykładnię prawa materialnego, w tym przepisów kształtujących możliwe źródło odpowiedzialności strony pozwanej. W tym zakresie podzielić należy ocenę poziomu staranności przy zapewnieniu małoletnim pełnego bezpieczeństwa przy wykonywaniu obowiązków opiekuńczo wychowawczych tj ocenę, że R. M., który przyjął na siebie obowiązek sprawowania pieczy nad wychowankami, można postawić zarzut, że nie przewidział on (mimo takiej możliwości) nastąpienia szkodliwego skutku – utonięcia małoletniego Z., a zabrał wychowanków nad niestrzeżony zalew w Z., który nie pełni roli kąpieliska.. Zaniechanie zasad ostrożności i bezpieczeństwa opartych na doświadczeniu życiowym tj umożliwienie wychowankom kąpieli w akwenu niestrzeżonym, pozwala na przypisanie R. M. winy nieumyślnej. Fakt, że małoletni miał w chwili zdarzenia 17 lat nie stanowi okoliczności ekskulpującej, skoro to R. M. akceptował i organizował wyjazd na niestrzeżone kąpielisko. Możliwość rozeznania Z. Ł. konsekwencji pływania w miejscu głębszym i brak realnych możliwości pełnej kontroli zachowania nastolatka przez opiekuna nie pozostaje obojętna dla oceny stopnia winy R. M. lecz tej winy zupełnie nie wyklucza. Nie zmienia to więc oceny, że R. M. powinien zaoponować planom podopiecznego kąpieli na niestrzeżonym akwenu. Także można podzielić stanowisko Sądu Okręgowego o powiązaniu przyczynowym pomiędzy zachowaniem R. M. a skutkami wyprawy na niestrzeżone kąpielisko. Powyższa ocena nie jest jednak wystarczająca dla uwzględnienia powództwa opartego na przepisach art. 448 k.c. 23 i 24 k.c.

Powodowie winni bowiem wykazać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych U. Ł. a to naruszenie jest powiązane z zawinionym działaniem (zaniechaniem) osoby podlegającej kierownictwu placówki opiekuńczej. Dobrem osobistym jest więź rodzinna. W tym więc przypadku powodowie winni byli wykazać istnienie tej więzi oraz wykazać, że zerwanie tej więzi powoduje ból i cierpienie a w konsekwencji poczucie krzywdy w stopniu uzasadniającym zadośćuczynienie pieniężne. Można przyjąć domniemanie istnienia takiej więzi pomiędzy matką a dzieckiem oraz oczywistość krzywdy w przypadku nagłego zerwania więzi łączącej rodzica z dzieckiem w prawidłowej, niedysfunkcyjnej rodzinie. N. członek rodziny przeżywa bowiem naturalny ból spowodowany stratą członka rodziny o ile łączyła ich silna więź i można uznać członków rodziny za rzeczywiście bliskich (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014r. sygn. akt V CSK 320/13 Lex nr 1463645). W tym jednak przypadku wykazano, że więź emocjonalna pomiędzy U. Ł. a Z. została zerwana wcześniej a jednym z przejawów tego zerwania stanowiło wygaśnięcie prawidłowych relacji między matką a synem, oświadczenie o rezygnacji powódki z władzy rodzicielskiej i konieczność umieszczenia małoletniego w placówce opiekuńczo wychowawczej. Sąd pierwszej instancji w sposób logiczny uwypuklił okoliczności świadczące, że między U. Ł. a Z. Ł. nie istniała rzeczywista, silna więź rodzinna. Sąd Okręgowy nie naruszył też zasad doświadczenia życiowego dokonując oceny, że śmierć Z. nie wywołała krzywdy U. Ł., w braku silnej emocjonalnej więzi rodzinnej.

Nie są zasadne zarzuty zawarte w środku odwoławczym. Powoływane dążenie U. Ł. do poszukiwania i ukarania winnych śmierci syna nie przesądza o przeżywaniu przez nią bólu i cierpienia po stracie syna, lecz było raczej sposobem wyrażania złości i oskarżania innych. Zdarzenie nastąpiło przed 3 sierpnia 2008r., stąd podstawę roszczenia mogły

stanowiąc tylko przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych. Ochronie na gruncie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. nie podlega jednak każdy stosunek wynikający z więzi krwi lecz szczególnie emocjonalna więź rodzinna oparta na uczuciach miłości i bliskości. Można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że gdyby U. Ł. faktycznie zależało na synu i gdyby chciała podtrzymywać więź między nią a nim wynikającą z samego faktu urodzenia go, to bez względu na postawę syna mogła podjąć efektywne działania w tym kierunku. Jedna próba spotkania i to pod wpływem alkoholu to za mało dla zbudowania prawidłowych relacji rodzinnych. Powołana w apelacji opinia stwierdza wyraźnie, że w chwili badania (tj w 2006r.) U. Ł. przyjęła postawę całkowicie wycofująca się ze sprawowania opieki na synem a wykazywana przez matkę gotowość przyjęcia opieki była wówczas tylko teoretyczna (k-172). Z opinii tej wynika, że Z. przez lata odczuwał brak uczuć i zainteresowania ze strony rodziców. Opinia ta oczywiście stwierdza też uwarunkowania środowiskowe i osobowościowe leżące u podstaw zakłóceń. Sprawa ta nie jest jednak sprawą z zakresu prawa rodzinnego i przyczyny problemów rodzinnych przerastających powódkę i zerwania więzi w 2006r. nie są decydujące dla rozstrzygnięcia. Nie chodzi w tym przypadku o przesądzenie winy U. Ł. przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej. O jakości więzów łączących rodzica i dziecko decyduje całokształt układu stosunków między rodzicami a dzieckiem. Jest to nie tylko postępowanie rodzica względem dziecka lecz także sposób w jaki dziecko odbiera prezentowane przez rodzica wzorce wychowawcze oraz stopień identyfikacji z tym rodzicem jako osobą mającą największy wpływ na charakter i jakość tych stosunków. Obowiązkiem powódki było więc wykazanie okoliczności wskazujących na to, że matkę z synem w lipcu 2007r. łączyły silne uczucia pozytywne leżące u podstaw więzi rodzinnej. Zasadność powództwa zależała więc od wykazania, że w chwili śmierci Z. Ł. emocjonalnej więź rodzinna istniała i została nagle zerwana przez naruszciciela, co w tym przypadku nie zostało zrealizowane. Nie można podzielić stanowiska skarżącej, że doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Okręgowy nie negował wyrażania przez powódkę chęci utrzymywania kontaktów z synem lecz ustalił, że to syn nie chciał się kontaktować z matką. Co więcej Sąd ustalił, że matka wyrażała werbalnie chęci wykonywania władzy rodzicielskiej. Dobre chęci i to wyrażane w 2006r. same w sobie nie wystarczały jednak dla utrzymania dobrych relacji rodzinnych. Takie relacje i więzi tworzą bowiem: spotkania rodzinne, wyrażanie pozytywnych uczuć, faktyczna opieka, zapewnienie bezpieczeństwa, okazywanie wsparcia i zaufania. Sąd Okręgowy nie skupił się też na stosunku Z. do matki lecz zanalizował przyczyny tego stosunku tylko dla pokazania, że w dniu zdarzenia ta więź już nie istniała. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Materiał dowodowy wskazuje, że stosunek Z. do matki nie był tylko wyrazem buntu nastolatka lecz był następstwem jego przeżyć, wynikających z postępowania jego matki i innych członków jego rodziny odrzucających Z. jako osobę najbliższą. Doprowadziło to do zerwania więzi rodzinnej między zmarłym a matką i innymi członkami rodziny. Okoliczność, że U. Ł. miała problemy życiowe i nie otrzymała odpowiedniej pomocy instytucji opiekuńczych czy socjalnych nie ma znaczenia. Istotne jest, że nie wykazała, że wskazane przez nią dobro osobiste nie mogło zostać naruszone w wyniku przedwczesnej śmierci Z. Ł.. Apelacja mimo zarzutów wybiórczej oceny dowodów nie pokazuje w istocie żadnych okoliczności wynikających z materiału dowodowego uwypuklających to co przybliżało do siebie członków rodziny U. Ł. a więc wskazujących na istnienie więzi rodzinnych. Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdza natomiast istnienie konfliktów rodzinnych i wskazuje na zanik pozytywnych uczuć mających łączyć wzajemnie obu członków rodziny tj matkę i syna.

W konsekwencji nie mogło dojść do naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 §1 k.c.

Wobec powyższego apelację jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd drugiej instancji odstąpił od obciążenia powodów kosztami postępowania apelacyjnego mając na uwadze trudną sytuację finansową, rodzinną i zdrowotną powodów wskazaną w uzasadnieniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Pełnomocnikowi z urzędu przyznano koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom w postępowaniu apelacyjnym przy uwzględnieniu przepisów §2, §6 pkt 7 oraz §13.1 pkt2 i 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013r. poz. 461).